



tekst

**AGNIESZKA KOCZTUR**

redaktor wydania

**W** kalendarzu wiosna, a przed nami szczególny czas skupienia i modlitwy – Wielki Tydzień. Zanim więc zacniemy cieszyć się słońcem, cieszymy się postem. Potrzeba nam entuzjazmu Niedzieli Palmowej, dziękczynienia Wielkiego Czwartku, łez Wielkiego Piątku i ciszy Wielkiej Soboty. Przyda się nam to duchowe wzmocnienie, którego znakiem jest krzyż. Na str. VI i VII proponujemy Drogę Krzyżową, napisaną doświadczeniem życia i wiary człowieka z naszej diecezji, Krzysztofa Peplawskiego. Zapraszamy też na str. VIII, a tam o inscenizacji Drogi Krzyżowej w wykonaniu młodzieży.

**S. Małgorzata Chmielewska w diecezji**

## Siostra dla każdego

**O prawdziwym życiu i miłości, dobrych decyzjach i młodości mówiła s. Małgorzata Chmielewska do młodzieży w Zakrocymiu i Płońsku.**

**J**eśli będziesz narzekał, że czegoś nie masz, że brakuje ci modnych i drogich ubrań – to pomyśl, że są ludzie, którzy nic nie mają. Kiedy będziesz narzekał na jedzenie – opamiętaj się, bo wielu ludzi codziennie umiera z głodu. I jeśli nie chcesz iść do szkoły, albo robisz wojnę z rodzicami czy z kolegą, wiedz, że wojna nie jest zabawą. Ona zaczyna się w twoim sercu i je niszczy. A nawet kiedy nie chcesz umyć naczyń albo wyrzucić śmieci – pomyśl wtedy o bezdomnych: tylko w Polsce jest kilka tysięcy dzieci bez dachu nad głową – mówiła do młodych s. Małgorzata Chmielewska, przełożona wspólnoty „Chleb Życia”, która była gościem spotkania z cyklu „Wiara nie jest dla głupców”, organizowanego w parafiach w Zakrocymiu i Płońsku.

S. Małgorzata opowiadała o działalności wspólnoty w Polsce i w Afryce. Obraz, dane statystyczne i jasny, bezpośredni język siostry trafiały do słuchaczy. – Pamiętajcie, że Chrystus mieszka pod trzema adresami: w Eucharystii, w Kościele i w drugim człowieku. Jeśli będziesz blisko Jezusa zrozumiesz, że w pijanym, śmierzącym, smutnym, bezdomnym, chorym również cierpi Jezus. Naprawdę, nie potrzeba wiele pieniędzy,



AGNIESZKA MAŁECKA

**– W centrum naszej uwagi musi być Chrystus, ubogi i dziecko. Inaczej nie będziemy wiarygodni jako uczniowie Jezusa – przekonywała s. Małgorzata**

aby im pomóc. Trzeba się podzielić tym, co się ma, nawet uśmiech, czy dobre słowo może kogoś uratować – mówiła siostra.

W Polsce wspólnota „Chleb Życia” prowadzi domy dla bezdomnych, chorych, samotnych matek, noclegownie dla kobiet i mężczyzn oraz przedszkola i świetlice dla dzieci.

**Ks. Włodzimierz Piętko**

## Podziękuj za kapłaństwo



DARIUSZ ŚWITALSKI

**WIELKI CZWARTEK. Pokolenia księży służyły pokoleniom ludzi. Za nich dziękujemy Bogu**

**T**en Wielki Czwartek jest szczególny. W Roku Kapłańskim w tym dniu dziękujemy Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi, za dar kapłaństwa i przypominamy moment ustanowienia wielkiego daru miłości. Św. Jan Maria Vianney powiedział, że gdyby kapłan zrozumiał w pełni głębię i moc tego daru, umarłby z miłości. – W naszych wspólnotach złożmy dziękczynienie Bogu za wszystkie pokolenia kapłanów, które przez posługę Słowa i sakramentów karmiły nas Bożą łaską. Na ręce pracujących obecnie wśród nas księży złożmy to dziękczynienie Panu, prosząc, aby nigdy nam nie zabrakło pasterzy „według Jego serca” – mówi ks. Sławomir Zalewski, koordynator obchodów Roku Kapłańskiego w naszej diecezji.

## fotofakty



DARIUSZ ŚWITALSKI

**PŁOCK.** 20 marca w katedrze w ramach XVI Festiwalu Muzyki Jednogłosowej wystąpiła ukraińska grupa Ensemble Sreteniye z Charkowa. Zespół powstał 20 lat temu. Artyści koncertują w całej Europie, wykonując średniowieczne pieśni zaczerpnięte z tradycji bizantyńskiej. Grupa zdobyła wiele prestiżowych nagród.

– To dobra tradycja końca Wielkiego Postu i unikalna w skali Polski – mówi o festiwalu ks. Andrzej Leleń.

## Zaproszenia na Wielki Tydzień

## Drogi Krzyżowe

Ulicami miast przejdzie Droga Krzyżowa: **BIEŻUŃ** – w Wielki Piątek o godz. 18.00; **MAKÓW MAZOWIECKI** – w Wielki Wtorek po Mszy św. o godz. 18.00 w kościele farnym

## Misterium Męki Pańskiej

**PŁOŃSK.** W Wielką Środę o godz. 19.00 w kościele św. Michała Archanioła rozpocznie się widowisko plenerowe – misterium Męki Pańskiej. W role bohaterów wcielą się uczniowie szkół gimnazjalnych, średnich i harcerze. Stacje Drogi Krzyżowej będą przedstawiane na rynku miasta i na placu przykościelnym. Organizatorami są Miejskie Centrum Kultury w Płońsku, parafia św.

Michała Archanioła i Urząd Miejski w Płońsku.

## Msza Krzyżma

**PŁOCK.** W Wielki Czwartek o godz. 10.00 w katedrze biskupi wraz z księżmi z diecezji płockiej odprawiają Mszę Krzyżma, w czasie której odnowią przyrzeczenia kapłańskie. „Przeżywany Rok Kapłański jest okazją, by odnowić i potwierdzić naszą wierność Chrystusowi – Temu, który nas powołał i uświęcił. Szczególnym powodem do radości i wspólnego świętowania będą obchody jubileuszu ks. bp. Romana Marcinkowskiego, który w Roku Kapłańskim przeżywa dwa piękne wydarzenia – 25-lecie sakry biskupiej i 45 lat kapłaństwa” – napisał w specjalnym zaproszeniu bp Piotr Libera. ■

## Słowa jak chleb potrzebne

**PŁOŃSK.** „Życie/ jak bochen chleba/ którego nie połkniesz/ od razu/ choćby się chciało/ trzeba się delektować/ przeżuwać powoli/ kęs po kęsie/ kromka po kromce/ aż zostanie ci w rękach/ tylko przylepka” – napisał w jednym ze swoich wierszy, zamieszczonych w tomiku „Ziarna mojego słowa”, ks. Hubert Jerzy Komorowski. Jeśli tak, to z poezją jest jak z życiem: ją tym bardziej trzeba smakować powoli, z przymkniętymi oczami, wyczuwając smak i zapach każdego słowa. Tę możliwość mieli ci, którzy zebrali się

11 marca w płońskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie. „Uczta słowa” zastawiona była obficie: recytacje i muzyka w wykonaniu płońskiej młodzieży, a przede wszystkim akwarele Stanisława Prokopczuka – zamieszczone w tomiku, ale także eksponowane i opiewane podczas spotkania, stanowiły doskonałą okazję, żeby rozsmakować się w poezji. Jeśli Wielki Post jest także poszukiwaniem sensu życia, to takie wieczory jak ten mogą w tym pomóc szczególnie.

to

KS. TOMASZ OPALIŃSKI



■ Ks. Hubert, proboszcz parafii Chociszewo, wydał wcześniej tomik poezji „Myśli w słowach ocalone”. Jest współredaktorem almanachów: „Struny duszy”, „Na skrzydłach fantazji” oraz „Młodzieńczy oddech”

## Przygotowania do beatyfikacji

**DIECEZJA.** 6 czerwca w Warszawie odbędzie się beatyfikacja sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. – Zachęcamy mieszkańców naszej płockiej diecezji do licznego udziału w uroczystościach beatyfikacyjnych w Warszawie. By usprawnić przygotowanie miejsc w sektorach, bardzo prosimy wszystkich pragnących przybyć na uroczystości o wcześniejsze zgłaszanie się do księży w swoich parafiach. Termin zgłoszenia upływa wraz z początkiem kwietnia br. Każdy uczestnik uroczystości beatyfikacyjnej otrzyma kartę wstępu, a kierowcy

bilet parkingowy – informuje ks. Roman Bagiński, dyrektor wydziału duszpasterskiego płockiej kurii. Więcej informacji na [www.duszpasterski.pl](http://www.duszpasterski.pl).

wp

W 70. rocznicę wydarzeń w Gostyninie

## Niezlomny lekarz

**W Gostyninie pamiętają o lekarzu, który wybrał śmierć, bo nie wskazał hitlerowcom pacjentów do egzekucji.**

18 marca w szpitalu psychiatrycznym odsłonięto pamiątkową tablicę.



Z ARCHIWUM BARTOSZA GAZELI

**„Oddał życie za swoich pacjentów w proteście przeciw ich zagładzie przez niemieckich najeźdźców” – zapisano na tablicy upamiętniającej lekarza Karola Mikulskiego**

Psychiatra Karol Mikulski był na początku II wojny światowej wicedyrektorem szpitala psychiatrycznego i ordynatorem jednego z oddziałów. Był też niemal od początku wojny członkiem podziemnego Związku Walki Zbrojnej.

Wiedział, że Niemcy, pod pozorem wywózki chorych, zabijają ich gazem w samochodach. 17 marca 1940 r. do szpitala przyszło gestapo. Doktorowi Mikulskiemu kazano

przygotować listę pacjentów, których można było wyeliminować. Córka lekarza Izabella Galicka miała wtedy zaledwie 9 lat, ale dobrze pamięta ten wieczór i rozmowę rodziców po powrocie ojca do mieszkania. – Ojciec wrócił bardzo wzburzony. Czułam nastrój ogromnej grozy. Zakradłam się do pokoju i podsłuchiwałam tę

rozmowę. Tata powiedział, że ma dokonać selekcji pacjentów. Dostał taki rozkaz od gestapo pod sankcją aresztowania. Przed snem przyszedł do mnie, przyniósł herbatę, pocałował w rękę i w głowę. Nazajutrz już nie żył – wspomina Izabella Galicka.

Karol Mikulski zażył dużą ilość środków nasennych. Jego

pogrzeb stał się manifestacją narodową. Wzięły w nim udział tysiące mieszkańców miasta. Dramaturgii całej historii dodaje fakt, że we wrześniu 1939 r. uciekł z transportu, który wiozł polskich żołnierzy do obozu w Kozielsku.

Z czasem pamięć o bohaterskim czynie doktora zbladła. – Chciałam ocalić czyn mojego ojca od zapomnienia. Zostałam sama, ale chcę o nim pamiętać – tłumaczy Izabella Galicka. – Był do końca wierny przysiędze Hipokratesa. Wybrał śmierć, kiedy kazano mu skazać na nią pacjentów.

Tablicę poświęconą doktorowi Mikulskiemu odsłonięto 18 marca, dokładnie w 70. rocznicę jego śmierci. Ufundowała ją część lekarzy, którzy obecnie pracują w szpitalu. Nad zbiórką czuwała doktor Anna Kalinowska. Tablicę umieszczono w holu szpitalnym, naprzeciw tablicy poświęconej prof. Wilczkowskiemu, dyrektorowi szpitala z czasów II wojny światowej.

**Elżbieta Grzybowska**

Dar Fundacji Dziecięca Fantazja

## Dziewczyna na skuterze

Kasia, maturzystka z Płocka, od dawna chciała mieć własny skuter, bo choroba, którą ma od urodzenia, uniemożliwia dłuższe spacerowanie. Jej marzenie się spełniło za pośrednictwem fundacji.

Będę mogła wreszcie częściej wychodzić z domu i spotykać się ze znajomymi – cieszy się Kasia Bębenista. Cierpi na mukowiscydozę, która atakuje układ oddechowy i trawienny. Dla Kasi oznacza to m.in. codzienne czterokrotne inhalacje i przyjmowanie sporej dawki tabletek; musi też unikać skupisk ludzkich i wystrzegać się forsownych czynności. Nie może sobie pozwolić na dłuższą jazdę autobusami miejskimi. Jak to wszystko pogodzić z aktywną i bardzo towarzyską naturą? Kasia uznała, że pomoże jej w tym skuter, bo dzięki niemu będzie mogła

wszędzie dotrzeć i częściej widywać przyjaciół. Pomysł był jednak trudny do realizacji, bo stałe koszty leczenia i tak porządnie napinają domowy budżet.

Fundacja pomogła jej spełnić to marzenie, a w pozyskanie funduszy włączył się Market OBI w Płocku. Kasia otrzymała prezent 16 marca. Wolontariuszka fundacji Eliza

**Skuter i wyposażenie ufundował market budowlany OBI w Płocku. W czasie czterech weekendów wolontariusze sprzedawali po złotówce magazyn „Sztuka dekoracji”, a cały dochód przeznaczono na spełnienie marzeń podopiecznych fundacji**

Kopczyńska przekazała jej skuter, kask i kilka sztuk sportowej odzieży, w tym kurtkę i spodnie do jazdy. W ten sposób została

zrealizowana druga część życzenia Kasi. Pierwsza dotyczyła jej ulubionego serialu „BrzydUla”.

Fundacja umożliwiła jej odwiedzić na planie w październiku ubiegłego roku.

– Ekipa przyjęła mnie serdecznie. Było super. Mogłam zobaczyć od kuchni, jak nagrywa się taki serial – wspomina Kasia.

Fundacja Dziecięca Fantazja od 2003 r. spełnia marzenia nieuleczalnie chorych dzieci. Dzięki niej zostało zrealizowanych już 1300 życzeń, od wyjazdów zagranicznych, przez spotkania z idolami, po kupno sprzętu komputerowego.

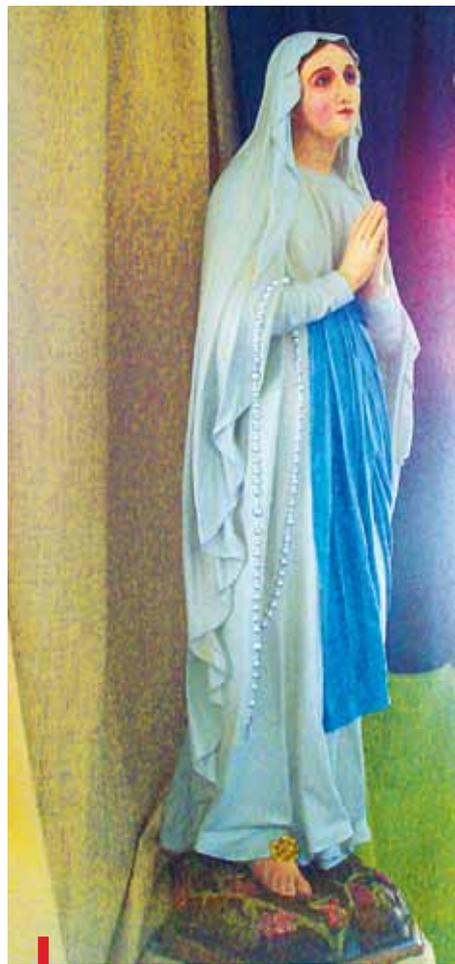
**Agnieszka Małecka**



Katechizm Płocki

# Zawsze po naszej stronie

Od dziecka po godzinę śmierci towarzyszą nam słowa: „Módl się za nami grzesznymi...”. **Maryja wtedy bierze za rękę i na modlitwie prowadzi do Jezusa.**



AGNIESZKA KOCZNIK

**Maryja jest dla nas wzorem wielkiej pokory na modlitwie. Pokazuje, że trzeba zawsze być gotowym odpowiedzieć Bogu „tak”. Jest najlepszą pośredniczką, bo sama uwierzyła, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych**

1. W każdej rodzinie narodu wybranego, podczas wieczerzy paschalnej, najstarszy godnością mężczyzna, najczęściej ojciec, wygłaszał tzw. haggadę paschalną, w której wspominał wielkie dzieła Boże, a szczególnie wyzwolenie z Egiptu. Haggada paschalna była lekcją historii zbawienia, lekcją modlitwy uwielbienia i dziękczynienia Bogu za wielkie rzeczy. W tej tradycji wychowywała się także Matka Boża – Maryja. Stąd też w Jej modlitwie słyhać echa wydarzeń, związanych z wyjściem z niewoli egipskiej: to właśnie podczas wyjścia z Egiptu Bóg „okazał moc swego ramienia” (Łk 1,51), wtedy również „stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych” (Łk 1,52).

2. Jak modli się Maryja? „**Modlitwa Dziewicy Maryi w Jej Fiat i Magnificat charakteryzuje się wielkodusznym ofiarowaniem Bogu w wierze całej siebie**” (KKK 2622). „W wierze pokornej Służebnicy Dar Boga znajduje przyjęcie, jakiego oczekiwał On od początku czasów. Ta, którą Wszechmocny uczynił »pełną łaski«, odpowiada ofiarowaniem całej swej istoty: »Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego«. **Fiat – to modlitwa chrześcijańska: należeć całkowicie do Niego, ponieważ On całkowicie należy do nas**” – czytamy w Katechizmie (KKK 2617). „Ewangelia przekazuje nam *Magnificat* (Łk 1,46-55), które jest zarazem pieśnią Matki Boga i pieśnią Kościoła, radosnym dziękczynieniem wznoszącym się z serc ludzi” (Kom. KKK 547).

3. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, iż wszystkie teksty maryjne zawarte w Ewangeliach ukazują **Maryję jako pierwszą modlącą się w Kościele i pierwszą na drogach modlitwy Kościoła**. Maryja modli się w wielu momentach: w scenie Zwiastowania, Ofiarowania, w Kanie Galilejskiej, na Golgocie i podczas Pięćdziesiątnicy.

W dniu Zwiastowania Maryja, pełna łaski i miłości, zjednoczona z Bogiem, „modli się o poczęcie Chrystusa” (KKK 2617). Ta modlitwa Maryi, w której pośredniczy archanioł Gabriel (Łk 1,38), kończy się odpowiedzią *Fiat* – „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Po narodzinach



Jezusa Maryja wraz z Józefem udała się do Jerozolimy, aby złożyć Bogu w ofierze pierworodnego Syna, gdyż według prawa należał On do Niego (Wj 13,2). Rozważała wówczas głęboko nie tylko samo ofiarowanie, lecz także skierowane do Niej słowa Symeona i Anny o mieczu, który przebije Jej serce boleścią (Łk 2,33-35). Maryja „modli się i wstawia w wie-

rze: w Kanie. Matka Jezusa prosi Syna, aby zaradził potrzebom uczyty weselnej, będącej znakiem innej Uczyty – Uczyty godów Baranka, podczas której daje On swoje Ciało i swoją Krew na prośbę Kościoła, swej Oblubienicy” (KKK 2618). Słowa Maryi: „Zróbcie wszystko cokolwiek Jezus wam powie” (J 2,5) są dla nas lekcją modlitwy. Ona nie mówi Jezusowi, co ma zrobić, ale wskazuje potrzebę i składa wszystko w ręce Jezusa. Jej modlitwa jest pełna wiary i polega na przekonaniu, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37).

Pod krzyżem Chrystusa modlitwa Maryi staje się modlitwą milczenia i oddania. Słowa Jezusa wypowiedziane z wysokości krzyża do Maryi i stojącego obok Niej ucznia (J 19,26-27) mówią o tym, że macierzyństwo Maryi znajduje swoją kontynuację w Kościele i przez Kościół, a Maryja jako nowa Ewa staje się „Matką żyjących” (KKK 2619). Dopełnieniem obecności Maryi pod krzyżem jest Jej modlitewna obecność w Wieczerniku. Św. Łukasz podkreśla ten fakt, opowiadając o tym, że Apostołowie „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,14). Nowa Ewa, „Matka żyjących”, prosi Zmartwychwstałego o umocnienie Jego Kościoła „darem z wysoka”. Ześlany przez Pana „Duch Święty, Nauczyciel modlitwy chrześcijańskiej, wychowuje Kościół do modlitwy i pozwala mu coraz głębiej wchodzić w kontemplację i zjednoczenie z niezgłębionym misterium Chrystusa” (Kom. KKK 549).

4. **Zapamiętajmy: „Modlitwę Maryi charakteryzuje głęboka wiara oraz wielkoduszne ofiarowanie całej siebie Bogu. Matka Jezusa jest także nową Ewą, »Matką Żyjących«: prosi Jezusa, swego Syna, w naszych potrzebach” (Kom. KKK 546).**

S. Jolanta Żbikowska

## Przed Nowenną do Bożego Miłosierdzia

## Dni ocalenia



AGNIESZKA KOCZNUK

– Dla nas otwierają się w tych dniach upusty nieba, aby nas ratować – mówi o Nowennie do Miłosierdzia Bożego ks. Mieczysław Ochtyra

**Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA:** W Wielki Piątek rozpoczniemy nowennę przed świętem Bożego Miłosierdzia. W jaki sposób powinniśmy przeżywać tych dziewięć dni?

**Ks. MIECZYŚLAW OCHTYRA:** – Sam Pan Jezus polecił św. Faustynie, aby w Wielki Piątek rozpoczęła tę szczególną modlitwę. „W tej nowennie udzielię duszom wszelkich łask” – powiedział Pan do s. Faustyny i wskazał, że nowennę mogą odprawiać wszyscy, odmawiając przez dziewięć dni Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Chodzi jednak o modlitwę przeżywaną w duchu wiary i ufności. Jest to warunek podstawowy.

Chodzi również o stan łaski uświęcającej, aby otrzymać

pełnię łask i odpustów. W tym wszystkim nowenna powinna doprowadzić do przemiany serca człowieka. Warto dodać, że słowa nowenny, które znajdujemy w „Dzienniczku” Faustyny, odpowiadają prośbom starożytnej modlitwy powszechnej, którą do dziś dnia używamy w liturgii Wielkiego Piątku.

To piękne, że znajdujemy zgodność między słowami Jezusa wypowiedzianymi do Faustyny oraz żywą Tradycją i liturgią Kościoła. Widzimy na tym przykładzie, że w wierze wszystko cudownie się zgadza.

**Ta forma modlitwy jest rzeczywiście prosta i dostępna dla każdego...**

– Forma tak prosta jak westchnienie „Jezu, ufam Tobie!”. Tak jasna jak spojrzenie na obraz Miłosierdzia Bożego i tak łatwa do odmawiania jak Koronka do Bożego

Miłosierdzia. Niezależnie od miejsca tę nowennę może odprawić naprawdę każdy. Chodzi też o to, abyśmy dobrze wykorzystali stan łaski uświęcającej i wielkanocne spotkanie z Bogiem, abyśmy przekuli je na doświadczenie miłosierdzia Bożego w modlitwie, czynie i słowie.

**Jak będzie wyglądała nowenna w płockim sanktuarium Bożego Miłosierdzia?**

– Rozpoczniemy tę modlitwę w Wielki Piątek w Godzinie Miłosierdzia, czyli o godz. 15.00, i będziemy ją kontynuowali do soboty przed świętem Miłosierdzia. Jest to modlitwa pewna, bo sam Jezus wskazał nam, za kogo i jak mamy się modlić, kiedy rozmawiał z s. Faustyną. Jak zawsze odwiedzający naszą kaplicę wierni spotkają wystawiony Najświętszy Sakrament i będą mieli możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. ■

O wielkich dniach wiary i o drodze dla wszystkich otwartej do Bożego miłosierdzia z ks. Mieczysławem Ochtyrą, rektorem Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Płocku, rozmawia ks. Włodzimierz Piętka.

## Na Niedzielę Palmową

## Bramy królestwa

Gdy po raz pierwszy szedłem w procesji z palmami jako ministrant w parafii gąbińskiej, zaintrygował mnie gest księdza, który trzykrotnie zapukał krzyżem w drzwi kaplicy. Kiedy otworzono je od wewnątrz, weszliśmy.

Nie rozumiałem tego obrzędu. W domu rodzice wyjaśnili, że krzyż jest „kluczem do nieba”, że Pan Jezus przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie otworzył jego bramę. – Więc wewnątrz kaplicy oznacza niebo – pomyślałem. – Pan Jezus je nam otworzył. Dziś, gdy kończy się procesja, nie uderza się już w zamknięte drzwi świątyni. Są otwarte. Ale w dalszym



ciągu, przekraczając je, podąża się za krzyżem ozdobionym palmą. Jest ona symbolem nowego życia poczętego na krzyżu. Pełni funkcję podobną do Bożego słowa, które towarzysząc człowiekowi, nie usuwa z życia ani cierpienia, ani umierania. Wskazuje jednak na istnienie życia poza ziemią.

Gdzie? W królestwie, o którym Jezus mówi, że choć nie jest z tego świata, jest jednak Jego rzeczywistym królestwem. Zrozumieli te słowa ci, którzy witając Go z palmami w dłoniach, gdy wjeżdżał na osiołku do Jerozolimy,

wołali: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”. Bo nowe życie zyskuje człowiek tylko w imię Pana i w tym imieniu.

Nie zrozumieli prawdy o królestwie Jezusa inni, którzy Jego wjazd do Świętego Miasta potraktowali jako dzień powrotu królestwa Dawida. Nic dziwnego, że kilka dni później, rozczarowani, uznali Go za zwodziciela i wołali: „Na krzyż z Nim! Ukrzyżuj Go”. Palmy w dłoniach, radość procesji

wokół kościoła, wejście do niego za krzyżem ozdobionym palmą mówią o życiu w królestwie, o którym nieustannie słyszymy z ust Jezusa.

A choć dzisiaj celebrans już nie uderza krzyżem w zamknięte drzwi świątyni, to słowa, które wypowiadamy przy wielu okazjach: męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana, są jak owo potrójne uderzenie – otwierają bramy królestwa życia.

**Ks. Andrzej Rojewski**

■ R E K L A M A ■

**Katolickie Radio Płock** 104,3 FM

**DROGA ZBAWIENIA**

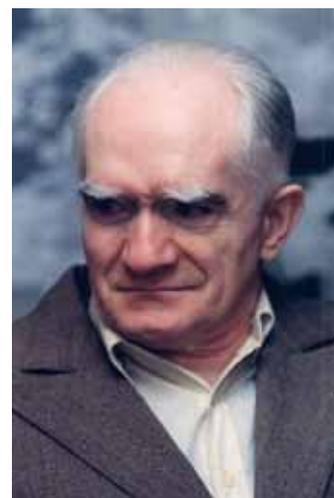
**Siedem Tajemnic**

Wielki Czwartek 20.10;  
Wielki Piątek 9.10, 11.10, 13.10, 15.05  
Wielka Sobota 7.10, 9.10, 11.10, 13.10, 15.05; Wielkanoc 10.10, 14.04

Msza Krzyżma  
Msza Wieczery Pańskiej  
Liturgia Męki Pańskiej  
Wigilia Paschalna  
Rezurekcja

# Najlepsza z dróg

**MODLITWA.** Około piątego roku życia zaczął tracić sprawność kończyn najpierw dolnych, a potem górnych. Będąc niepełnosprawnym, cudem przeżył wojnę i śmierć bliskich. W tych doświadczeniach nigdy się nie załamał ani nie stracił nadziei. **Pomimo cierpienia, wierzył w Boga i pomagał w tym innym,** zwłaszcza w apostołstwie trzeźwości. Po Krzysztofie Peplawskim z Ciechanowa (1925–1998) pozostały między innymi rozważania Drogi Krzyżowej – dobra propozycja do lektury i modlitwy na dni Wielkiego Tygodnia.



Z ARCHIWUM RODZINY PEPLAWSKICH

## STACJA I

Panie, stanąłeś przed sądem swojego stworzenia, oskarżony niewinnie przez złość, zazdrość, tchórzostwo rodaków, o to, że byłeś dobry, miłosierny, nie zazdrościłeś, domagałeś się sprawiedliwości, a ja? Jestem winien wszystkiego, o co mnie oskarżają, tylko że moja harda, choć znękana natura nie chce uznać winy.

Panie Jezu, daj nam, wszystkim uczestnikom Twego procesu poczucie Twojej sprawiedliwości. Daj mi łaskę zrozumienia, abym przyczyny mojego nieszczęścia nie przypisywał rodzicom, rodzeństwu, współmałżonkowi, dzieciom, kolegom, zwierzchnikowi, losowi, pechowi, władzy, ustrojowi.

Daj mi łaskę uwierzenia, że przyczyna upadku znajduje się w słabości wywołanej odejściem od Ciebie. Daj mi łaskę krytycznego widzenia siebie.

W Twoje ręce powierzam moją sprawę. Ty, Sprawiedliwy, Miłosierny, skrzywdzony Więźniu, sądz mnie i ocal. Tobie jednemu ufam bezgranicznie.

## STACJA II

Będziesz nioś, Panie, narzędzie swej męki. Udzielasz nam lekcji brania krzyża. Uczysz nas też brania odpowiedzialności.

Pomóż mi, Jezu, przyjmować wszystko, co ciężkie, co boli, co ugniata, dokucza i upokarza, zwłaszcza skutki moich słabości i grzechu.

Pomóż mi, Jezu, podjąć krzyż konsekwencji i mojego odejścia od Ciebie. Udziel



AGNIESZKA KOZMIUR

mi też łaski wiernego dźwignania odpowiedzialności za każdy kieliszek alkoholu podany bratu.

## STACJA III

Upadłeś, Panie, pod brzemieniem naszych win, którego ludzkie siły udźwignąć nie mogły – nieopięta Miłości, Zbawicielu mój.

Mój pierwszy upadek, ten bolesny ze sponiewieraniem, pobicciem, nie był istotnie pierwszym upadkiem, ale mój pierwszy kieliszek, podany przez przyjaciół z życzliwości.

Pozwoliłeś, Panie, abym nie umarł od pierwszego kieliszka, pozwól więc dojść do Golgoty i przebac mi tam, na krzyżu.

## STACJA IV

Spotkałeś, Panie, swoją Matkę, która tak bardzo cierpiała z Tobą.

Jakże cierpiała i cierpi moja matka.

Wybacz mi, Jezu, gdy powiem, że moja

**Pieta z Drobina, z około 1430 r., anonim, typ śląski, rzeźba pełna, drewniana polichromowana**

matka cierpi bardziej niż Twoja. Maryja wiedziała, że jesteś niewinny, i bolała tylko z powodu Twojego cierpienia, a moja matka cierpi również dlatego, że jestem winny i to dla niej jest boleśniejsze. Ileż cierpienia zadają jej spożywaniem alkoholu. Ona uczestniczy w mojej drodze krzyżowej, ona mnie nigdy nie potępi, ona mnie nigdy nie opuci.

Spraw, Jezu, aby smutne oczy mojej matki wstrzymywały mnie przed sięganiem po alkohol. Nagródź, Panie, wierne jej serce moim nawróceniem.

## STACJA V

Szymon pomaga dźwigać krzyż Panu Jezusowi.

Ileż osób dźwiga ze mną mój krzyż? Oni, jak Szymon, znaleźli się, w sytuacji przymusowej. Oni mnie nie wybierali. Moi rodzice, współmałżonek, dzieci, rodzeństwo. Oni mnie nie tylko znoszą, tolerują, oni mnie naprawdę miłują, choć jestem dla nich tą wieczną raną, choć przeraża ich moje postępowanie, choć żyją w nieustannym lęku o mnie.

Panie, ten ich krzyż to ciężar mojej winy. Spraw, aby nie cierpieł z mojego powodu. Daj mi łaskę, abym wynagrodził moich cyrenejczyków.

## STACJA VI

Panie, Weronika uczciła Twoją zmasakrowaną twarz.

Ile osób poprzez moją splugawioną twarz pijaka dojrzało oblicze człowieka, stworzonego na Twoje podobieństwo?

Panie, nagródź ich ludzkie odruchy, ich samarytańskie serca.

Panie, niech odbicie mojej obłąkanej alkoholem twarzy pozostanie w pamięci wszystkich jako ostrzeżenie przed spożywaniem trucizny.

## STACJA VII

Na szczyt góry daleko, a Ty Panie, upadłeś po raz drugi przez moje uporczywe, obłąkańcze „nie”.

Panie, daj mi łaskę, abym nie skończył na moim kolejnym upadku, abym nie utonął w kałużach, abym nie umarł w gnoju.

Zachowaj mnie, Panie, od zaprzepaszczenia Twojej i mojej drogi krzyżowej, zachowaj od



**Chrystus w tloczni mistycznej, XVIII/XIX w., anonim ludowy**  
**PONIŻEJ: Opłakiwanie Chrystusa z Bogatego, XVI w., Mistrz Ołtarza w Boguszycach (Jantas), płaskorzeźba**

**PO LEWEJ: Krzysztof Peplawski**

zguby moją duszę, zachowaj mnie od śmierci w stanie nietrzeźwości.

## STACJA VIII

Niewiasty jerozolimskie współczują Ci, Panie, i płaczą nad Tobą.

Nade mną, Panie, lituje się wielu przechodniów, że upadłem tak nisko, że zatraciłem

człowieczeństwo, że trzeba mnie leczyć, bo przecież to jednak człowiek, chociaż sam sobie winien, nie umiając kulturalnie żyć, umiarkowanie pić.

Panie, to nie ja, to oni są godni współczucia, bo ja poznałem już samo dno zła wynikającego ze spożywania alkoholu, a oni uważają go za jedno z dóbr, niektórzy za największe.

Panie, otwórz ich oczy, wstrząśnij sercami. Panie, pošlij mnie do nich po moją śmierć z ostrzeżeniem, bo żyjącym nie wierzą.

## STACJA IX

Musisz powstać, Panie, i z tego upadku i dojść do końca drogi Odkupienia.

Podnieś mnie z ostatniego upadku i spraw, by był naprawdę ostatni. Weź mnie z sobą, z moim ciężarem, z moim grzechem, z moją słabością. Bez Ciebie, Panie, nie dojdę.

## STACJA X

Obnażyli Cię, Panie, odarli z odzienia Twego. Wydali na urągowisko i hańbę Twoje przeczyste, umęczone Ciało za moją winę obłudy, kłamstwa, nieczystości, za całą ohydę mojego pijanego życia.



Panie, niech rozważanie Twojego cierpienia z powodu poranionej nagości pomoże mi ujrzeć siebie bez maski, bez obłudy.

## STACJA XI

Doszedłeś, Panie, do kresu swej ofiary. Przybito Twoje Ciało do krzyża.

Podnieś mnie, o Panie mój, na krzyż jak Łotra dobrego. Pozwól mi zakończyć moją drogę krzyżową już nie ze względu na moje cierpienie, ale byś Ty nie cierpiał z mego powodu.

## STACJA XII

Umiłowałeś nas, Jezu, aż do śmierci na krzyżu. Panie, daj mi łaskę, abym zakończył moje dotychczasowe życie, abym umarł dla grzechu. Przebac mi jak tym, którzy Cię oskarżyli, skazali i ukrzyżowali.

Panie, pozwól nam wszystkim, nękanym pijaństwem i alkoholizmem, dojść z Tobą do krzyża. Nie pozwól nam upaść w drodze i zgiąć marnie.

Panie, zbaw dusze tych, którzy od alkoholu pomarli, wybaw, jak czekające na Ciebie w otchłani dusze patriarchów i praocjów naszych.

## STACJA XIII

Oddano, Panie, Twoje ludzkie Ciało Najboleśniejszej Matce i uczczono je.

Jezu, niech dusza rozumna nie opuszcza ciała mojego, nim je powołasz na sąd. Niech ciało moje nie będzie nigdy żywymi zwłokami, niech nie będę u braci moich w pogardzie z powodu zawinionej nietrzeźwości, niech nie umrę znienawidzony.

## STACJA XIV

Już nie cierpisz, Panie. Umęczone ciało Twoje spocznie w grobie.

Daj mi łaskę, Zbawicielu mój, abym nie pozostawił po sobie złej pamięci. Podnieś mnie, o Panie, z upadku chociaż w ostatniej godzinie mojego życia. Oddal ode mnie zło, przeciw któremu nie ma ludzkiej siły. Wydzwignij mnie z nałogu i choroby. Policz moje cierpienie jako pokutę za to, że za mało opierałem się złu. Amen.

## Pasja w farze

## Jak krzyżujemy Chrystusa

W płockim kościele pw. św. Bartłomieja **wystawiono „Ukrzyżowane decyzje”**, inscenizowaną Drogę Krzyżową.

Jak przekonywali organizatorzy, była to współczesna inscenizacja 14 stacji pokazujących nasze życiowe decyzje i wybory, które na co dzień krzyżują Chrystusa. 30-osobową grupę aktorów stanowiła młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. W piątkowe popołudnie 19 marca w wypełnionym po brzegi kościele św. Bartłomieja panował wyjątkowy

klimat, dzięki profesjonalnemu oświetleniu i muzyce. Ta szczególna oprawa miała wprowadzić zebranych w głębsze przeżywanie treści tajemnicy Męki i Śmierci Chrystusa. Reżyserem spektaklu był organista w kościele farnym Marcin Werner. W konsultacji brał udział ks. Michał Podgórski, który znalazł się także w obsadzie.

**Agnieszka Kocznur**



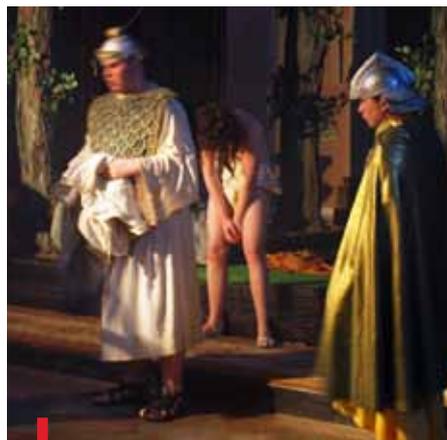
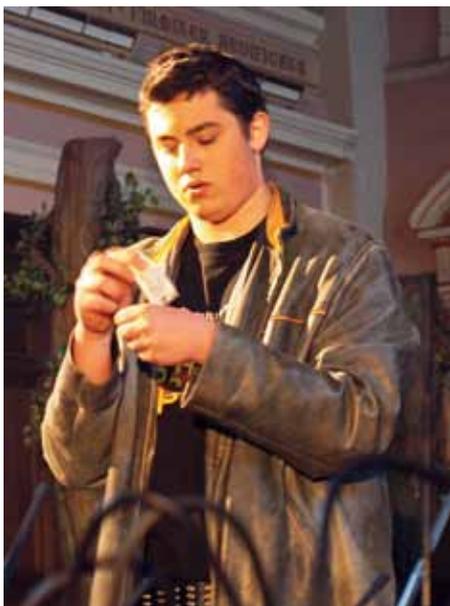
Chrystus ukrzyżowany wśród tłumu, który drwi z niego i szydzi



W scenie tej padają słowa: „Bracie, wiem, jak cierpisz, wiem, że masz problem, zaufaj Chrystusowi”



Chłopak myśli, że nie ma po co żyć. Chce popełnić samobójstwo „szybko, krótko i bezboleśnie”



Scena, w której zdzierają z Jezusa szaty

Z LEWEJ: „Jeden raz to nie grzech” – mówi chłopak, który ucząc się do egzaminu, sięga po narkotyki, chwilę później Pan Jezus po raz pierwszy upada



Dziewczyna godzi się na spędzenie wspólnej nocy z ledwo poznanym mężczyzną. Następnie pojawia się ksiądz, który tłumaczy jej, aby zmieniła swoje życie i ciało traktowała jako największy skarb